

Katarzyna Mikołajczyk

Uniwersytet Wrocławski

**Od *Zdradzonej czarodziejki* do *Ofiary* –
fenomen serii komiksów
Grzegorza Rosińskiego i Jeana van Hamme’a
*Thorgal***

Komiks analogicznie jak w innych krajach zaistniał w Polsce na gruncie prasy. Począwszy od dwudziestolecia międzywojennego przeszedł transformację i ewoluował od ilustracji prasowej poprzez powieść w odcinkach, aż zaczął funkcjonować w formie osobno wydawanych albumów.

Przed drugą wojną światową w 1935 roku ukazał się w Warszawie pierwszy numer pisma „Świat Przygód”. Zawierał on przedruki zagranicznych komiksów podobnie jak „Obrazkowy Tygodnik” czy popularna „Gazetka Miki”, w której głównymi bohaterami byli np. Królewna Śnieżka, Myszka Mickey.

Rodzimymi produkcjami w latach trzydziestych XX wieku przypominającymi komiksy były przygody Koziołka Matołka czy Małpki Fiki-Miki autorstwa Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza. Tak naprawdę dopiero w latach powojennych i czasach PRL-u narodziły się w Polsce postacie komiksowe, które zyskały niezwykłą popularność wśród rodzimych czytelników i przetrwały w świadomości odbiorców kultury masowej do dziś.

Do niezapomnianych serii należą przede wszystkim: *Kapitan Żbik* (zeszyty tworzyli różni rysownicy), *Kapitan Kloss*, *Tytus*, *Romek i A’ Tomek* Henryka J. Chmielewskiego, *Kajko i Kokosz* Janusza Christy, *Kleks* Szarlotty Pawel, *Funky Koval* Bogusława Polcha, Macieja Parowskiego oraz *Thorgal* Grzegorza Rosińskiego i Jeana van Hamme’a.

Zważywszy na to, iż nie ma w Polsce zbyt wielu znakomitych twórców historii obrazkowych, znanych na skalę międzynarodową, ewenementem jest rysownik Grzegorz Rosiński. Współtworzy on serię o przygodach Thorgala Aegirssona cieszącą się uznaniem na belgijskim, polskim, francuskim rynku wydawniczym od 20 lat.

Grzegorz Rosiński jest, jak dotychczas, zdecydowanie najwybitniejszym polskim rysownikiem. Urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Ukończył liceum plastyczne, następnie podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie w 1966 roku zrobił dyplom z ilustracji książkowej w pracowni Marcina Szancera¹. W jednym z wywiadów Rosiński wspomina czas, kiedy opuścił miejsce urodzenia, przeniósł się do Wrocławia i po raz pierwszy zetknął się z komiksem: „Ale już w 1946 roku wyprowadziliśmy się stamtąd do Wrocławia. Mieszkałem najpierw na Psim Polu... już sama nazwa mogła zadecydować o moim późniejszym zamiłowaniu do średniowiecza, rycerzy, historii Polski. Potem mieszkałem na Sępolnie, tam zacząłem chodzić do szkoły i zakochałem się w książkach obrazkowych. Wygrzebywałem je prosto z gruzów, na przykład piękną Biblię z ilustracjami Gustave’a Doré. [...] No i tam przeczytałem pierwszy komiks – w 1949 roku trafił w moje ręce numer francuskiego pisma »Vaillant«². Po ukończeniu warszawskiej ASP Rosiński w celach zarobkowych zajmował się robieniem plakatów: „Święta takie jak 22 Lipca i 1 Maja były dla plastyka tym, czym żniwa dla rolnika. To były najlepiej płatne chałtury”. Projektował też okładki książek: „Dla Krajowej Agencji Wydawniczej zilustrowałem na przykład 14 tomów serii »Piegowaty, uwaga!« Kazimierza Dębnickiego, to były książki dla dzieci o II wojnie światowej. Robiłem też bardzo wiele rzeczy anonimowo, na przykład podręczniki szkolne. [...] Zilustrowałem podręcznik *We Learn English* Zawadzkiej i zeszyty ćwiczeń dla licealistów”³.

Na początku swej przygody z komiksem Rosiński współtworzył serię *Kapitan Żbik* drukowaną w latach siedemdziesiątych przez wydawnictwo „Sport i Turystyka”. Poza tym przygotował cykl albumów *Legendarna historia Polski*. Z perspektywy czasu rysownik wspomina: „Historia zawsze była w Polsce pożywką twórców. Zwłaszcza gdy terażniejszość nas rozczarowywała albo kiedy nie można było o niej pisać. Wtedy pojawiał się kostium historyczny. Komiks także inspirował się historią – choćby seria legend polskich, którą współtworzyłem i która służyła celom edukacyjnym”⁴. W 1975 roku ukazał się komiks *Od Walii do Brazylii. X Piłkarskie Mistrzostwa Świata* opowiadający o polskiej reprezentacji piłki nożnej, która brała udział w mistrzostwach w pamiętnym 1974 roku. Już pierwszy kadr tego komiksu napawa dumą, optymizmem zagorzałych sympatyków tej dyscypliny, a szczególnie napisy w dymkach głoszące: „Na olimpiadzie w Monachium Polska zdobyła złoty medal! Deyna strzela zwycięską bramkę”⁵.

Przełomowym czasem w życiu artystycznym rysownika okazał się okres 1968–1981. W 1968 roku zaczął kierować od strony artystycznej pierwszym pol-

¹ W. Obremski, *Krótką historia sztuki komiksu w Polsce 1945–2003*, Toruń 2005, s. 56.

² W. Orliński, *Thorgal to ja*, „Duży Format” 2004, nr 18, s. 14.

³ *Ibidem*, s. 15

⁴ K. Nowak, *Grzegorz Rosiński gwiazdą festiwalu komiksu w Belgii*, „Dziennik” 2006, nr 33, s. 29.

⁵ G. Rosiński, *Od Walii do Brazylii. X Piłkarskie Mistrzostwa Świata*, Warszawa 1975, s. 1.

skim miesięcznikiem komiksowym „Relax”, nawiązał współpracę z francuskimi pismami „Spirou”, „Le Trombone Illustré”, a w 1976 roku spotkał na swej drodze scenarzystę z Belgii – Jeana van Hamme'a, z którym zaczął tworzyć serię o przygodach dzielnego Thorgala Aegirssona. W wywiadzie przeprowadzonym przez Macieja Wesołowskiego dla miesięcznika „CKM” w maju 1999 roku Rosiński wspomina początki współpracy z belgijskim scenarzystą: „W latach 70. nawiązałem współpracę z Jeanem van Hamme'em. On mi zaufał, zaczął pisać mi scenariusze. Komiks miał być drukowany cyklicznie w belgijskiej gazecie. Trzeba było wymyślić coś, co bez przeszkód przeszłoby przez granicę. [...] I po kolei zaczęliśmy eliminować różne tematy. Poprosiłem Jeana, żeby nie było tam żadnych politycznych aluzji, żadnego seksu, tego wszystkiego, co mogło wydać się komuś kontrowersyjne. Thorgal narodził się więc z aktu... eliminacji. Został czysty człowiek ze swoimi wadami i słabościami, broniący zasad moralnych, rodziny. I był jak na tamte czasy postacią bardzo oryginalną”⁶.

Jean van Hamme urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli, ukończył Szkołę Handlową i zrobił aż cztery licencjaty: administracja, prawo ubezpieczeniowe, dziennikarstwo i ekonomia⁷. W 1976 roku porzucił posadę dyrektora w belgijskim oddziale firmy Philips, aby całkowicie poświęcić się pisaniu. Karierę rozpoczął w latach 1965–1967 od tłumaczenia amerykańskich pasków komiksowych dla miesięcznika „Le Moustique”. Dopiero w 1975 roku zaczął pracować nad własnymi w całości historiami. Pierwszą z nich była *Historia bez bohatera*, za którą otrzymał w 1978 roku nagrodę St. Michel. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych spotkał Grzegorza Rosińskiego, w którym dostrzegł duży potencjał twórczy, dlatego zdecydował się na współpracę z nim. Oprócz *Thorgala* ich wspólnym dziełem jest także *Szninkiel*, opublikowany po raz pierwszy w 1986 roku.

Od 22 marca 1977 roku *Thorgal* ukazywał się w odcinkach w tygodniku „Tintin”, pierwszy odcinek cyklu nosił tytuł *Zdradzona czarodziejka*, natomiast pierwszy album ukazał się trzy lata później w Belgii. W 1981 roku, po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, rysownik zdecydował się opuścić kraj i udał się do Belgii, gdzie kontynuował serię komiksów o Thorgalu.

W tamtym czasie istotne były dla niego starania o to, by *Thorgal* jednak ukazał się w Polsce: „Bardzo ważne było dla mnie, żeby *Thorgal* się w ogóle w Polsce ukazał. Wtedy gotów byłem odstąpić swoje prawa za darmo. Zawierając kontrakt, ubłagałem francuskich wydawców, żeby mnie zwolnili z praw, a szczególnie na Polskę. Przekonałem ich, że i tak tam tego nie sprzedadzą, więc niech wykonają dla mnie taki gest. [...] Dzięki temu mogłem publikować swoje komiksy w Polsce, a polscy wydawcy nie musieli płacić w dewizach, tylko w złotych”⁸.

⁶ http://www.thorgal.pl/p/_wywiady/thorgal09.html.

⁷ http://esensja.pl/magazyn/2002/07/iso/10_06.html.

⁸ W. Birek, *Rosiński: tworzę nowe światy*, „Dziennik” 2006, nr 184, s. 30.

Wielokrotnie w wywiadach Rosiński podkreśla, że realia okresu PRL-u nie sprzyjały temu, aby *Thorgal* zaistniał na rynku polskim oraz w Europie Wschodniej, ale walczył o to wytrwale i powiodło się: „*Thorgale* wychodziły w fotokopii, robiono ponowne wyciągi barwne, bo polskiego wydawcy nie było stać na zapłacenie kilku centymów za oryginalne klisze. Ale dzięki temu to się ukazało, bo inaczej nie byłoby w ogóle *Thorgala*, gdybym nie zachował wtedy tych praw”⁹.

Obecnie Grzegorz Rosiński mieszka w Szwajcarii, jest najbardziej cenionym i znanym polskim rysownikiem w Europie, co dostrzegł także Bartosz Kurc w artykule traktującym o komiksie jako gatunku zmieniającym się: „Powrót *Thorgala* na polski rynek pociągnął za sobą kolejne, nie tylko przypadkowe publikacje. Wreszcie nadrabiane są zaległości, polski komiks zaczął szukać swego miejsca. Dokonała się zmiana pokoleniowa, lecz towarzyszy jej niebezpieczny stan braku autorytetów. W zasadzie jedynym szanowanym autorem pozostaje Grzegorz Rosiński, który nadal mieszka za granicą”¹⁰.

Poza *Thorgalem* Rosiński narysował również opowieści z cyklu *Yans, Skarga utraconych ziem, Szninkiel, Zemsta hrabiego Skarbka*. Jest częstym gościem na rozmaitych zagranicznych festiwalach oraz bierze udział w łódzkich konwentach komiksowych, które w 1999 roku przekształciły się w Międzynarodowy Festiwal Komiksu i pod tą nazwą funkcjonują do dziś¹¹.

Wykreowany przez van Hamme’a i narysowany przez Rosińskiego świat wikingów spotkał się z uznaniem czytelników i odniósł sukces, dlatego wciąż są drukowane starsze tytuły. Jak dotąd, wydano 29 części komiksu, a w 2006 roku ukazał się ostatni odcinek – *Ofiara*. Akcja rozgrywa się w legendarnych czasach, bohaterem serii jest mężczyzna Thorgal, który jako dziecko został znaleziony przez wikingów, a następnie wychowany w duchu tej społeczności. Postacie często przywołują w swych wypowiedziach imiona bogów, np. Odyna (w mitologii staroskandynawskiej był to bóg wojny i zwycięstwa, wiatrów i burzy, opiekun poległych w bitwie)¹², Thora (w mitologii skandynawskiej bóg piorunów)¹³. Wikingowie wierzyli w istnienie Walhalli; według mitologii germańskiej było to miejsce, gdzie przebywają duchy wojowników poległych w boju. Boginie, które pomagały wojownikom w bitwach i unosiły ich dusze do Walhalli, nazywały się walkiriami¹⁴.

Małego Thorgala przygarnął i wychował Wielki Leif Haraldson, wódz wikingów. W albumie *Aaricia* Leif umiera, jego lud oddaje mu hołd i organizuje tradycyjny pochówek. Wódz spoczywa w łodzi na ognistym łożu z mieczem w dłoniach, chłopiec ze zbocza góry samotnie obserwuje pogrzeb i oplakuje odej-

⁹ W. Tkaczyk, *Wszystko, co robię, musi ukazać się w Polsce*, „AQQ” 1999, nr 2.

¹⁰ B. Kurc, *Komiks zmieniający się gatunek*, „Odra” 2004, nr 7–8, s. 92.

¹¹ W. Obremski, *op. cit.*, s. 113–114.

¹² *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz, Warszawa 1967, s. 472.

¹³ *Ibidem*, s. 667.

¹⁴ *Ibidem*, s. 694.

ście swego dobroczyńcy. Władzę po Leifie obejmie Gandalf Szalony, który nienawidzi Thorgala, nazywa go bękartem i przybłądą. Z tego powodu Thorgal chce opuścić wioskę, wyznaje to Aaricii, córce Gandalfa, z którą się przyjaźni: „Dziś utraciłem swoje dzieciństwo i jeżeli mam umrzeć, to umrę jak mężczyzna”¹⁵. Dziewczyna boi się o los Thorgala, chce go bronić przed złością i okrucieństwem nowego władcy. Młodzi po raz pierwszy wyznają sobie miłość.

Thorgal nie zna swego prawdziwego pochodzenia, dopiero jako dorosły mężczyzna poznaje ten sekret. W albumie *Wyspa wśród lodów* ukochaną Aegirssona porywa czarodziejka Slivia. Podąża on na samotną wyspę, tu wśród śniegu i lodu znajduje się niezwykła kopuła tajemniczego pałacu. Okazuje się, że przedziwny zamek jest pokładem gwiazdowego pojazdu, który niegdyś zawitał na Ziemię. Slivia opowiada Thorgalowi tragiczną historię swego narodu. Udali się oni na Ziemię w poszukiwaniu nowych źródeł energii, podczas lądowania nastąpiła poważna awaria, która uniemożliwiła im powrót do domu. Przez 120 lat ludzie z gwiazd próbowali naprawić statek, potem zaatakowała ich nieznama choroba i niebawem zostało tylko kilku starców, Slivia oraz jej córka. Czarodziejka uświadamia Thorgalowi, że gdy ona umrze, będzie ostatnim na Ziemi potomkiem ludu gwiazdowego.

Kiedyś okręt wysłany na południe po ludzi do kopalni spotkała straszliwa burza. Jedna z kobiet na pokładzie była w ciąży. Urodziła przedwcześnie, a myśląc, iż okręt utonie, przywiązała noworodka do tratwki i rzuciła na morze. Minał sztorm, statek ocalał, ale dziecko zniknęło. Wyłowili je wikingowie przekonani, że jest to syn boga morza Aegira, więc nazwali chłopca Aegirssonem. Pomimo swego pochodzenia Thorgal nie dysponuje nadprzyrodzonymi zdolnościami, umiejętnościami i cały czas dąży do tego, aby w końcu egzystować w spokoju u boku swej żony Aaricii: „Chcę tylko pokoju by żyć szczęśliwie... pod gwiazdami”¹⁶.

Kolejne odcinki tworzą logiczną całość i żeby w pełni zrozumieć całą historię, trzeba znać serię. Komiks Rosińskiego i van Hamme'a nie jest jednolity gatunkowo, wkracza na obszar *heroic fantasy*, *science fiction*, wykorzystuje też inne gatunki, np. opowieści mitologiczne: „Sądzę, że seria nie jest tak naprawdę gatunkiem zdefiniowanym. W szeregu albumów dotykamy różnych spraw, mitologii, fantastyki, kosmicznego *science fiction*... czy nawet westernu. [...] Ja nie chcę zamykać naszych bohaterów w sztywnych gatunkach”¹⁷.

Fabula opiera się na konieczności walki tytułowego bohatera z niebezpieczeństwami zagrażającymi bezpośrednio jemu i jego rodzinie. Świat realistyczny przeplata się ze światem fantastycznym, co pozwala Thorgalowi na przeżywanie rozmaitych przygód, ale tak naprawdę interesuje go tylko odnalezienie spokoju i szczęścia w gronie bliskich. W opowieściach o losach Thorgala funkcjonują trzy

¹⁵ G. Rosiński, J. van Hamme, *Aaricia*, Warszawa 1990, s. 15.

¹⁶ G. Rosiński, J. van Hamme, *Wyspa wśród lodów*, Warszawa 1988, s. 48.

¹⁷ http://www.thorgal.idk.com.pl/p/_wywiady/thorgal19.html.

światy: *Asgard* (kraina bogów), *Mitgard* (ziemia śmiertelników), *Niflhel* (miejsce pobytu zmarłych). Strażniczka Kluczy przyodziana w pas, którego moc daje jej nieśmiertelność, pilnuje przejść do poszczególnych światów.

W serii ukazano proces dojrzewania bohaterów, zmienne losy dzieci: Jolana, Louve i żony Thorgala, co w pewnym sensie daje czytelnikowi wrażenie obcowania z sagą rodzinną. Świat wartości Aegirssona opiera się na takich filarach, jak: miłość, dobro, przyjaźń, honor, wolność i oddanie drugiemu człowiekowi. Rosiński i van Hamme lubią zmieniać style, chętnie umieszczają bohatera w różnych miejscach, np. kraju Aran, wiosce wikingów, Krainie Qa, ale rysownik podkreśla, że najważniejszym aspektem genezy tego komiksu jest fakt, iż „*Thorgal* powstał przez eliminację wszelkich ponadludzkich możliwości, dawanych często komiksowym bohaterom. Po odrzuceniu wszelkich superzdolności został sam człowiek, jego czyste uczucia i ludzkie sprawy”¹⁸. I to sprawia, że seria silnie oddziałuje na odbiorców, nie pozwala na nudę. Zaangażowanie Rosińskiego w tworzenie serii jest widoczne w każdym albumie, mówi o tym także w wywiadzie: „Od zawsze miałem potrzebę, aby identyfikować się z moim bohaterem. I on robi się taki jak ja, sam się zmieniam, starzeję. Dopóki czas przechodzi przeze mnie, jest ważne by przechodził przez Thorgala. Wierzę, że nie pozwalam sobie na to, by rysować świat nietykalny, bohaterów bez wieku i bez rodziny. Identyfikuję się również z pejzażami, drzewami, skałami, zwierzętami. Jestem dość emocjonalny w mojej pracy. I Muff był inspirowany moim własnym psem”¹⁹.

Droga, jaką pokonuje Thorgal, jest bogata w rozmaite wydarzenia i sytuacje, które nie zdarzają się przeciętnemu śmiertelnikowi. W *Zdradzonej czarodziejce* bohater jawi się czytelnikowi jako dziki mężczyzna, odważny, naznaczony nieodgadnioną przeszłością. Czarodziejka Slivia ratuje mu życie, w zamian oczekuje rocznej służby i oddania, dostrzega ona cechy charakteru, które w tym czasie dominują w Thorgalu, mówi: „Zwą cię także »synem burz«, gdyż chyba od nich masz swój gniew i porywczosć”²⁰.

W kolejnych albumach Thorgal odkrywa swe pochodzenie. Staje się szlachetnym, inteligentnym, mężnym człowiekiem. Lud wikingów od początku zazdrościł mu silnego charakteru, ale wytykał nieznane pochodzenie. Mimo sprzeciwu Gandalfa Szalonego Thorgal ożenił się z jego córką Aaricią. Miłość jest wartością, dla której bohater jest gotowy ryzykować i poświęcić wszystko. Małżonkowie opuścili wioskę, aby znaleźć dla siebie spokojne miejsce do życia, jednak stabilizacja nie jest im pisana. Thorgal wikła się ciągle w nowe przygody, np. w kraju Aran ratuje żonę z rąk tzw. Życzliwych, cierpi uwięziony na czarnej galerze, udaje się nawet do Krainy Cieni i pertraktuje z samą Śmiercią, by ocalić życie ukochanej Aaricii. Album *Ponad Krainą Cieni* ma wymiar metafizyczny, przybliża

¹⁸ http://thorgal.idk.com.pl/p/_wywiady/thorgal0.html.

¹⁹ http://thorgal.idk.com.pl/p/_wywiady/thorgal26.html.

²⁰ G. Rosiński, J. van Hamme, *Zdradzona czarodziejka*, Warszawa 1988, s. 7.

czytelnikowi temat śmierci, bólu, winy oraz kary jako nieodłącznych elementów ludzkiej egzystencji. Punktem kulminacyjnym jest rozmowa Thorgala ze Śmiercią.

Niebo wypełnia pajęczyna ludzkich istnień, tu każda nić symbolizuje życie jednego człowieka, nad wszystkim panuje potężna Śmierć, która zwraca się drwiąco do Thorgala:

„Nawet tutaj, gdzie zbiegają się koniec i początek; nawet tutaj wszystko jest grą przypadków. Cha! Cha! A ty przyszedłeś prosić mnie o życie?! To zbyt śmieszne!!! Przecież ja króluję nad istnieniem całej ludzkości!!”²¹. W rezultacie daje Aegirssonowi łuk i proponuje okrutny układ: życie za życie: „Twoja strzała przebija jedną z milionów nitki życia otaczających nas i równowaga zostanie przywrócona. Nie żądam niczego trudnego”²².

Rysownik Grzegorz Rosiński także zwraca uwagę na zmagania postaci z przeciwnościami losu, sygnalizuje, że: „Bohaterowie konfrontowani są ze złem i celem ich jest to, by nie tylko znaleźli na nie sposób, lecz przede wszystkim swój własny strach. Bohaterowie robią wszystko, by osiągnąć cel, a między nimi a celem istnieje zawsze jakaś przeszkoda do pokonania. Cała sprawa opowiadania zależy więc od przeszkód i sposobów, jakich używają bohaterowie, by je pokonać”²³.

Bohaterowi udaje się przez moment prowadzić spokojne życie rodzinne na małej wyspie u boku żony i syna Jolana. Zakłóca je pojawienie się niebezpiecznego chłopca Alinoe, który okazuje się wytworem imaginacji Jolana; wtedy ku zaskoczeniu rodziców powoli zaczynają dawać o sobie znać ponadnaturalne moce dziecka. W późniejszym czasie Jolan potrafi sprawiać, że rozmaite przedmioty znikają, i powierza ten sekret swej młodszej siostrze Louve: „To Tanatloc, ojciec Thorgala, nauczył mnie, że wszystkie rzeczy i wszystkie istoty na ziemi składają się z milionów maleńkich gwiazd powiązanych ze sobą przez strumienie mocy. Nauczył mnie widzieć te gwiazdy i tak nimi kierować, [...] by zmieniać naturę materii”²⁴.

Córka Thorgala jest również niezwykła, ponieważ rozumie mowę wilków i przyjaźni się z tymi zwierzętami.

W 2006 roku ukazał się 29 album serii *Thorgal – Ofiara*. Autorzy podjęli próbę rozwiązania dotychczasowych wątków opowieści. Główny bohater jest starszy, oczekuje wsparcia od najbliższych, ponieważ walczy o życie. Żona, syn Jolan i córka Louve chcą za wszelką cenę ocalić Thorgala. Bóg Vigrid pragnie odwdziżyć się Aaricii za okazaną mu kiedyś pomoc, dlatego chwilowo ratuje jej męża. Ofiaruje Thorgalowi klejnot: Łzy Tjahziego, ponieważ bogini Frigg tchnęła w perły niezwykłą moc. Naszyjnik przywrócił witalność konającemu Thorgalowi,

²¹ G. Rosiński, J. van Hamme, *Ponad Krainą Cieni*, Warszawa 1990, s. 38.

²² *Ibidem*, s. 39.

²³ http://thorgal.idk.com.pl/p/_wywiady/thorgal19.html.

²⁴ G. Rosiński, J. van Hamme, *Piętno wygnańców*, Warszawa 1999, s. 5.

ale tylko na dwa dni. Bohater ma dwie doby, aby ocalić życie – jeśli perły staną się czarne, zanim tego dokona, umrze.

Aegirsson dowiaduje się od Strażniczki Kluczy, że jedyna osoba zdolna go wyleczyć nazywa się Manthor. Dzielny Jolan towarzyszy mu w trudnej i pełnej pułapek drodze do Międzyświata. Chłopak dostaje się do zamku złowrogiego Manthora i godzi się odbyć u niego służbę w zamian za uratowanie życia Thorgalowi. Gdyby nie poświęcenie Jolana, zapewne jego osłabiony i zmaltretowany ojciec przegrałby walkę o przetrwanie.

Na premierę trzydziestego tomu trzeba poczekać co najmniej rok, ale już dziś wiadomo, że zmieni się scenarzysta serii – został nim Yves Sente i jak powiedział Grzegorz Rosiński: „Yves Sente dostał błogosławieństwo van Hamme’a, to bardzo ważne. Sente to bardzo zdolny chłopak. To jemu zawdzięczam, że mogłem zmienić styl, malując *Zemstę hrabiego Skarbka*”²⁵.

Seria komiksów o przygodach Thorgala cieszy się ogromną popularnością. Świadczy o tym między innymi liczba sprzedanych egzemplarzy, np. w 2002 roku XXVI część *Thorgala* znalazła się na pierwszym miejscu wśród setki najchętniej kupowanych komiksów w Polsce²⁶. W internecie funkcjonują strony poświęcone bohaterom serii, wskazówki bibliograficzne, liczne wywiady z twórcami, ich komentarze na temat strony graficznej i scenariuszy poszczególnych części *Thorgala*. Ukazała się także płyta z muzyką inspirowana serią o Thorgalu, rysownik skomentował to następująco: „Przyjaciel mojej córki, Belg, skomponował muzykę z aranżacją francuskiej grupy Deep Forest. Catherine Lara też współdziałała na tej płycie. Muzyka jest bardzo piękna, utrzymana w klimacie *Thorgala*”²⁷.

Praca Rosińskiego nad tym komiksem stała się jego przepustką do kariery międzynarodowej. Grafika współgra z warstwą narracyjną, a rysownik „stosuje metodę narracji »przezroczyściej«, ułatwia odbiór swego komiksu oraz pokazuje kontrolę nad środkami wyrazu w komiksie”²⁸. Grzegorz Rosiński podkreśla, że: „Komiks jest medium o cudownych możliwościach rozwijania wyobraźni, tworzenia nowych mitologii, nowych postaci, nowych światów... W komiksie można robić tysiące rzeczy... Ale robić, a nie odtwarzać, kopiować”; godzi się, by nazywać go twórcą, lecz mówi: „Zanim powiem o sobie »artysta«, to mam moment zawahania”²⁹.

²⁵ W. Birek, *op. cit.*, s. 30.

²⁶ W. Obremski, *op. cit.*, s. 60.

²⁷ http://thorgal.idk.com.pl/p/_wywiady/thorgal27.html.

²⁸ B. Kurc, *Opowiadanie obrazem*, Łódź 2003, s. 72.

²⁹ W. Birek, *op. cit.*, s. 30.